

Sygn. akt I ACa 9/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Roman Dżiczek (spr.)

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński

SO (del.) Paweł Iwaniuk

Protokolant: apl. sędz. Agnieszka Chłóplik

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa E. M. i K. O.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 14 sierpnia 2015 r., sygn. akt II C 223/11

I. oddała apelację;

II. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz E. M. i K. O. kwoty po 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Paweł Iwaniuk Roman Dżiczek Maciej Dobrzyński

Sygn. akt I ACa 9/16

UZASADNIENIE

Powód Z. P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2009 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 551,55 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się przyszłe skutki wypadku, a także zwolnienie go od kosztów sądowych.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Postanowieniem z dnia 3 lutego 2010 r. postępowanie w sprawie zostało zawieszona w związku ze śmiercią powoda, a następnie podjęte z udziałem E. M., K. O. i T. P..

W piśmie procesowym z dnia 17 lutego 2010 r. pełnomocnik przystępujących do sprawy powódek cofnął pozew w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i zrzekł się roszczenia w tym zakresie.

Natomiast w piśmie z dnia 28 stycznia 2011 r., w związku z dokonaną w dniu 8 lutego 2010 r. przez pozwanego wpłatą na rzecz powódek kwoty 50.055 zł, cofnął powództwo co do kwoty 50.000 zł w zakresie żądania zadośćuczynienia oraz co do kwoty 55 zł w zakresie żądania zwrotu kosztów leczenia, wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2011 r. postępowanie w sprawie zostało zawieszono w związku ze śmiercią powódki T. P., a następnie podjęte z udziałem następców prawnych powódki T. P. - E. M. oraz K. O..

Po podjęciu postępowania, pełnomocnik powódek ostatecznie wniósł o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwot: po 225.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 lutego 2009 r. do dnia zapłaty oraz po 248 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 grudnia 2008 r. do dnia zapłaty.

Natomiast pozwany, podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie, wniósł dodatkowo o odrzucenie pozwu, wskazując, że udzielenie pełnomocnictwa adw. J. B. było nieważne, a pozew został złożony przez osobę nieumocowaną; z uwagi na śmierć Z. P., brak w zakresie pełnomocnictwa nie może zostać usunięty w trybie art. 70 k.p.c. z uwagi na brak zdolności sądowej.

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2015 roku Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz każdej z powódek E. M. i K. O. kwoty po 100.248 zł wraz z odsetkami ustawowymi:

a/ od kwoty 100.000 zł od dnia 13 lutego 2009r. do dnia zapłaty

b/ od kwoty 248 zł od dnia 20 kwietnia 2009r. do dnia zapłaty (pkt 1);

umarzył postępowanie co do żądania zapłaty kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami tytułem zadośćuczynienia i kwoty 55 zł wraz z odsetkami tytułem odszkodowania oraz w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące się ujawnić w przyszłości skutki wypadku z dnia 19 sierpnia 2008 r. (pkt 2); oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz każdej z powódek kwoty po 2.906,06 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Jednocześnie postanowieniem z tej samej daty Sąd pierwszej instancji odmówił odrzucenia pozwu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 sierpnia 2008 r. w W. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do zderzenia samochodu marki V. (...), nr rej. (...), kierowanego przez H. C. z motocyklem marki S. (...), nr rej. (...), kierowanym przez Z. P.. Sprawcą wypadku był H. C., natomiast właściciel kierowanego przez H. C. pojazdu zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 14 grudnia 2010 r. K. C. został uznany za winnego spowodowania powyższego wypadku i na podstawie art. 177 § k.k. skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat próby.

W wyniku wypadku Z. P. doznał urazu czaszkowo-mózgowego z utartą przytomności (stłuczenia mózgu, złamania zatok szczękowych, złamania łuków jarzmowych, złamania przegrody nosa, złamania przednich ścian zatok czołowych, przysrodkowej i tylnej ściany oczodołu lewego), urazu więzadłowego kręgosłupa szyjnego, stłuczenia rdzenia kręgowego z następową martwicą krwotoczną, złamania obojczyka lewego, stłuczenia klatki piersiowej i płuc, złamania żeber I-III po stronie lewej, wieloodłamowego złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej i lewej. Z powodu wieloodłamowego złamania nasady dalszej kości promieniowej Z. P. wymagał leczenia operacyjnego. Natomiast uszkodzenie rdzenia kręgowego, do którego doszło podczas wypadku spowodowało u Z. P. niedowład kończyn, zaburzenia połykania i mowy bez afazji. Z. P. był wydolny oddechowo granicznie, nasilała się niewydolność krążeniowa i oddechowa, wystąpiły nawracające zapalenie płuc, niedowład czterokończynowy oraz zaburzenia czucia powierzchniowego i głębokiego w kończynach dolnych i górnych. Założono rurkę tracheotomijną. obrażenia ośrodkowego układu nerwowego (mózgu i rdzenia kręgowego) były powikłane niedowładem czterokończynowym z utrwalonymi przykurczami w stawach łokciowych i nadgarstkach, zanikami mięśniowymi, zapaleniem opon

rdzeniowo-mózgowych, zaburzeniami przytomności, wyniszczeniem i odleżynami, nawracającymi zapaleniami dróg moczowych. Zapalenie odoskrzelowe płuc, a w konsekwencji niewydolność oddechowo-krażeniowa spowodowało śmierć Z. P. w dniu 10 czerwca 2009 r.

Z. P. po przyjęciu w dniu 19 sierpnia 2008 r. na Oddział (...) Szpitala (...) odzyskał przytomność po 3 dniach hospitalizacji. Łącznie w okresie od dnia 19 sierpnia 2008 r. do dnia 10 czerwca 2009 r. przebywał w 6 placówkach medycznych. Wypadek spowodował u Z. P. 100% uszczerbek na zdrowiu.

W związku z wypadkiem Z. P. poniósł koszty leczenia farmakologicznego w łącznej kwocie 551,55 zł.

W dniu 12 lutego 2009 r., podczas pobytu w Instytucie (...) w W. – Klinice (...), Z. P. złożył w obecności notariusza A. B. na dokumencie pełnomocnictwa odcisk wskazującego palca prawej ręki, a obok tego odcisku jego imię i nazwisko wpisał M. K., który następnie złożył swój podpis. Przedmiotowy dokument zawierał oświadczenie Z. P. o udzieleniu pełnomocnictwa adwokatowi J. B. do reprezentowania go w sprawach związanych z dochodzeniem wszelkich roszczeń wynikających z wypadku komunikacyjnego z dnia 19 sierpnia 2008 r., w którym został poszkodowany. Przygotowana treść pełnomocnictwa została odczytana Z. P. przez notariusza i na pytanie notariusza potwierdzona przez Z. P. jako zgodna z jego wolą, po czym notariusz przysunął Z. P. dokument i pieczętkę tuszową. W tym samym czasie i w ten sam sposób Z. P. ustanowił swym pełnomocnikiem do reprezentowania go i zarządu jego majątkiem córkę E. M.. Przy tym Z. P. znajdował się w stanie umożliwiającym mu swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, rozumiał i był w stanie komunikować się z otoczeniem za pomocą ruchu ust i ruchów głowy.

W dniu wypadku Z. P. miał 72 lata, był na emeryturze, przy tym prowadził aktywny tryb życia; był nadal aktywny zawodowo (prowadził nadzór budowlany), uprawiał sport, jeździł na wycieczki, zajmował się prowadzeniem domu, był zaangażowany w życie córek - pomagał córce K. O. przy budowie warsztatu samochodowego i w sprawach finansowych.

W dniu 4 listopada 2008 r. córka poszkodowanego E. M. zgłosiła pozwanemu szkodę osobową.

Pozwany, po przeprowadzeniu konsultacji lekarskiej, w piśmie z dnia 13 lutego 2009 r. skierowanym do Z. P. poinformował, że jest gotowy do realizacji na rzecz Z. P. świadczenia z tytułu obrażeń doznanych w wyniku wypadku z dnia 19 sierpnia 2008 r. oraz że wypłaci zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł.

W dniu 20 lutego 2009 r. udział w postępowaniu likwidacyjnym zgłosił adwokat J. B., przedkładając pełnomocnictwo z dnia 12 lutego 2009 r. udzielone przez Z. P.. Natomiast w piśmie z dnia 30 marca 2009 r., w odpowiedzi na pismo pozwanego z dnia 13 lutego 2009 r., pełnomocnik Z. P. zwrócił się o przesłanie zaproponowanej kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia na konto jego kancelarii.

Następnie w piśmie z dnia 8 kwietnia 2009 r. pozwany ponownie zawiadomił o uznaniu roszczenia w wysokości 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz poinformował, że wypłaci wskazaną kwotę na rachunek podany przez pełnomocnika Z. P..

Ostatecznie pozwany wypłacił kwotę 100.055 zł, z czego w dniu 8 lutego 2010 r. kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 55 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Spadek po Z. P., zmarłym w dniu 10 czerwca 2009 r., nabyły T. P. - żona oraz córki E. M. i K. O. - każda w 1/3 części spadku. Powódka T. P. zmarła w dniu 2 września 2010 r. Spadek po T. P. nabyły córki E. M. i K. O. - każda w 1/2 części spadku.

Sąd oparł swe ustalenia na dokumentacji lekarskiej, opinii biegłych sądowych oraz zeznaniach świadków i powódek.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Pozew został wniesiony w dniu 20 kwietnia 2009 r. przez Z. P., działającego przez ustanowionego pełnomocnika procesowego i powód domagał się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 500.000 zł (ograniczonego następnie do kwoty 450.000 zł w związku z częściową zapłatą) oraz odszkodowania w kwocie 551,55 zł (ograniczonego następnie do kwoty 496,55 zł w związku z zapłatą).

W toku procesu Z. P. zmarł a w jego miejsce wstąpili jego spadkobiercy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 445 § 3 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo, gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego. Spadkobiercy Z. P. w świetle tego są uprawnieni do dochodzenia należnego mu zadośćuczynienia.

Jednocześnie, w związku ze śmiercią w dniu 2 września 2010 r. T. P., roszczenie o zadośćuczynienie należało do spadku po w/w następcy poszkodowanego (por. uchwała SN z dnia 5.10.1995 r., I KZP 23/95, OSNKW 1995/11-12/73). Spadek po T. P. nabyły zaś powódki - E. M. i K. O. - każda w 1/2 części spadku. W konsekwencji tego E. M. i K. O. są legitymowane do żądania zapłaty całej kwoty zadośćuczynienia dochodzonej w powództwie wytoczonym przed sądem przez poszkodowanego Z. P.. Powódki mogą również domagać się zapłaty kwoty 496,55 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. (art. 922 i n. k.c.).

Zdaniem Sądu, zgromadzony materiał dowodowy w postaci opinii biegłych neurologa i neuropsychologa, dokumentacji medycznej, zeznań świadków i powódek pozwalał na ustalenie, że Z. P. w dacie udzielenia pełnomocnictwa i wniesienia pozwu, mimo ciężkich obrażeń ciała był w stanie świadomości i swobodnie podjąć decyzję o udzieleniu pełnomocnictwa i wystąpieniu na drogę procesu cywilnego oraz wyrazić swoją wolę.

W konsekwencji tego Sąd postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2015 roku na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. a contrario odmówił odrzucenia pozwu.

Sąd przypomniał, że okoliczności samego wypadku, obrażenia, jakich w jego wyniku doznał Z. P., udzielenie przez pozwanego ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem marki V. (...) K. C. odpowiedzialnego względem Z. P. za przedmiotowe zdarzenie, jak również sama zasada odpowiedzialności pozwanego pozostawały poza sporem; pozwany w toku przeprowadzonego przez siebie postępowania likwidacyjnego, stwierdzając u poszkodowanego 100% uszczerbek na zdrowiu, wypłacił świadczenia tytułem zadośćuczynienia w kwocie łącznej 100.000 zł oraz dokonał zwrotu kosztów leczenia w kwocie 55 zł; tym samym co do zasady uznał swą odpowiedzialność. Jednocześnie prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 14 grudnia 2010 r. K. C. został uznany za winnego spowodowania powyższego wypadku i na podstawie art. 177 § k.k. skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat próby.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że prawo do zadośćuczynienia ma charakter osobisty, a na spadkobierców przechodzi konkretne roszczenie, z którym za życia wystąpił pokrzywdzony (art. 445 § 3 k.c.). Chodziło zatem o ustalenie takiej sumy, jaka byłaby odpowiednia dla naprawienia krzywdy przezeń doznanej (o którą wystąpił z powództwem za życia) (zob. wyrok SN z dnia 17.06.2009 r., IV CSK 84/09, LEX nr 818614). Jest to bowiem roszczenie służące poszkodowanemu, tyle że objęte dziedziczeniem w ramach spadkobrania po poszkodowanym. Zatem fakt śmierci poszkodowanego i to, że roszczenie przeszło na spadkobierców, nie ma znaczenia dla określenia wysokości zadośćuczynienia.

Za chybione uznał Sąd Okręgowy stanowisko pozwanego, że śmierć poszkodowanego w istocie skróciła jego cierpienie i powinna wpłynąć na obniżenie kwoty zadośćuczynienia i oceny żądania dokonywał z punktu widzenia przepisów art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Stosownie zaś do treści art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych

w artykule poprzedzającym Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu, ból oraz cierpienia fizyczne i psychiczne jakich doznał wskutek wypadku Z. P. nie zostały w pełni zrekompensowane przez pozwanego, a wypłacona dotychczas kwota 100.000 zł była nieadekwatna do rozmiaru krzywdy. Co prawda art. 445 § 1 k.c. nie wskazuje kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, pozostawiając to do oceny Sądu, jednakże doktryna i judykatura wypracowały w tym względzie szeroko akceptowane stanowisko wskazując, iż zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, aby przynajmniej w ten sposób częściowo przywrócić równowagę zachwianą w wyniku popełnienia czynu niedozwolonego. Jednocześnie kwota zadośćuczynienia nie może stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny zasadności zadośćuczynienia i jego wysokości jest rozmiar i natężenie doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych, ich intensywność (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje), nieodwracalność negatywnych skutków zdrowotnych, np. stopień i trwałość kalectwa, utrata perspektyw na przyszłość, konieczność korzystania z opieki osób trzecich, poczucie wykluczenia i nieprzydatności społecznej, a także wiek i wiek poszkodowanego, konieczność ograniczenia aktywności życiowej lub jej utrata (zob. wyrok SN z dnia 26.03.2015 r., V CSK 317/14, LEX nr 1666914; wyrok SA w Warszawie z dnia 5.06.2014 r., I ACa 1670/13, LEX nr 1509116; a także wyrok SA w Białymstoku z dnia 21.03.2014 r., I ACa 837/13, LEX nr 1451592).

Stwierdził, że z zeznań powódek, opinii biegłych oraz dokumentacji medycznej wynika, iż Z. P. na skutek wypadku doznał ciężkiego urazu i uszkodzenia ciała skutkującego 100% uszczerbkiem na zdrowiu. Wymagał leczenia operacyjnego i wielomiesięcznego pobytu w kolejnych placówkach medycznych, przez cały okres będąc osobą leżącą, całkowicie uzależnioną od pomocy personelu medycznego i rodziny co było związane z niedowładem kończyn, zaburzeniami połykania oraz mowy. U Z. P. wystąpiły nawracające zapalenie płuc. Obrażenia ośrodkowego układu nerwowego (mózgu i rdzenia kręgowego) były powikłane zanikami mięśniowymi, zapaleniem opon rdzeniowo-mózgowych, zaburzeniami przytomności, wyniszczeniem i odleżynami, nawracającymi zapaleniami dróg moczowych. Leczenie było więc bardzo dolegliwe dla pacjenta.

Wprawdzie Z. P. w dacie wypadku nie był już osobą młodą, lecz sprawną fizycznie i aktywną, a konsekwencje wypadku i świadomość braku pozytywnych rokowań co do jego stanu zdrowia były dla niego doznaniem traumatycznym. Stan bezsilności, świadomość pogarszania się stanu zdrowia (mimo rehabilitacji), pojawiające się powikłania, z pewnością negatywnie wpłynęły na jego stan emocjonalny.

Biorąc więc pod uwagę stopień uszczerbku na zdrowiu, rozmiar i zakres cierpień jakich doznał Z. P., długotrwałość i dolegliwość procesu leczenia, wpływ doznanego przez niego urazu na jego życie rodzinne i osobiste, samopoczucie, właściwym zadośćuczynieniem wg Sądu była kwota 300.000 zł.

Sąd odwołał się do art. 922 § 1 k.c. i podkreślił, że roszczenie o zadośćuczynienie nie może być inne tylko dlatego, że poszkodowany zmarł w trakcie procesu. W przeciwnym razie o wysokości zadośćuczynienia decydowałaby okoliczność w zasadzie nieprzewidywalna, jaką jest chwila śmierci poszkodowanego: przed uprawomocnieniem się wyroku albo po jego uprawomocnieniu (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 24.03.2011 r., I CSK 389/10, LEX nr 848122).

W konsekwencji tego uzasadnionym było przyznanie każdej z powódek tytułem zadośćuczynienia kwot po 100.000 zł, ponad już wypłacone 100.000 zł.

W zakresie żądania odsetek Sąd przywołał art. 481 § 1 k.c. i art. 481 § 2 k.c. stwierdził, że zgodnie z dominującym obecnie w orzecnictwie poglądem, w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym, odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683). Innymi słowy, zasadą jest, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela

przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). I wprawdzie rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia. W konsekwencji tego, jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Strona pozwana nie może bowiem sama czerpać korzyści z powstrzymania się od spełnienia części świadczenia, oczekując np. na wydanie prawomocnego wyroku i pozbawiać w ten sposób uprawnionego czerpania korzyści z tego zadośćuczynienia (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 30.04.2015 r., I ACa 222/15, LEX nr 1733704).

Wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), spełnienie świadczenia z tytułu ubezpieczenia powinno było nastąpić w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania przez zakład ubezpieczeń zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – dalej u.u.o.).

Szkoda osobowa zgłoszona została pozwanemu w dniu 4 listopada 2008 r. (k. 62), a więc uwzględniając przy tym profesjonalny charakter działalności pozwanego, któremu w toku postępowania likwidacyjnego znane były wszelkie okoliczności niezbędne dla ustalenia odpowiedzialności i doznanych po stronie powoda krzywd, pozwany winien był spełnić świadczenie najpóźniej w dniu 2 lutego 2009 r. (tj. w terminie 90 dni od dnia zgłoszenia szkody).

Pozwany poinformował Z. P. o przyznaniu kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia w piśmie z dnia 13 lutego 2009 r.

W związku z powyższym, za zasadne Sąd uznał żądanie zapłaty odsetek od dnia 13 lutego 2009 r., zgodnie z treścią pozwu i dalszych pism procesowych.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji zasadne było również żądanie w zakresie zwrotu kosztów leczenia (art. 444 § 1 k.c.).

Wraz z pozwem przedłożone zostały faktury dokumentujące koszty zakupu lekarstw, obejmujące okres po wypadku. Jednocześnie z ustnej opinii uzupełniającej biegłego P. G. wynika, że poniesione koszty były związane z leczeniem następstw wypadku drogowego (k. 423). Pozwany z kolei nie kwestionował przedmiotowych faktur, a także nie przedstawił okoliczności podważających związek powyższych wydatków z rozstrojem zdrowia Z. P..

Biorąc to pod uwagę, Sąd uznał ostatecznie, iż w zaistniałych okolicznościach żądanie zapłaty kwoty 496 zł, ponad już wypłaconą przez pozwanego kwotę 55 zł, zasługiwało na uwzględnienie. Co skutkowało przyznaniem każdej z powódek kwot po 248 zł.

Sąd uznał za uzasadnione domaganie się zapłaty odsetek od kwoty 248 zł od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 20 kwietnia 2009 r. Wydatki objęte fakturami poniesione zostały już po zgłoszeniu szkody, a jednocześnie w

aktach brak jest dowodu potwierdzającego fakt złożenia przedmiotowych dokumentów pozwanemu w postępowaniu likwidacyjnych na etapie poprzedzającym wniesienie pozwu.

Orzeczenie zasądające zapadło na podstawie art. 444 § 1, art. 445 § 1 k.c. oraz art. 445 § 3 k.c. i na podstawie art. 481 § 1 k.c.

W pkt. 2 wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c.; postępowanie umorzono w części, tj. co do żądania zapłaty kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami tytułem zadośćuczynienia, kwoty 55 zł wraz z odsetkami tytułem odszkodowania oraz w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące się ujawnić w przyszłości skutki wypadku z dnia 19 sierpnia 2008 r.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił, a o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd miał na uwadze, iż powód cofnął pozew co do żądania zasądzenia kwoty 50.055 zł. Przy tym decyzja procesowa związana była z zaspokojeniem roszczenia w tym zakresie dopiero po wytoczeniu powództwa. W takim przypadku pozwanego potraktować należało jako przegrywającego sprawę. Ponadto Sąd uwzględnił powództwo w zakresie nie objętym oświadczeniem o cofnięciu pozwu co do kwoty 100.248 zł w stosunku do każdej z powódek. W konsekwencji tego, porównując wielkość dochodzonego roszczenia i to, w jakim wysokości zostało zasądzone, Sąd ustalił, że roszczenie powódek zostało uwzględnione ostatecznie w około 50%. Łączna wysokość poniesionych przez powódki kosztów procesu wyniosła zaś 11.624,24 zł, na którą to kwotę składa się: uiszczona w części, tj. w kwocie 3.000 zł opłata od pozwu, zaliczka w kwocie 1.000 zł uiszczona na poczet kosztów sporządzenia opinii biegłych, kwota 407,24 zł uiszczona na poczet wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, wynagrodzenie adwokata w wysokości 7.200 zł (ustalonej na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W związku z tym w pkt 4 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdej z powódek kwotę 2.906,06 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z wyrokiem tym nie zgodził się pozwany, który zaskarżył wyrok w części zasądzającej co do kwot przekraczających 50 000 zł dla każdej z powódek oraz co do odsetek zasądzonych od całego uwzględnionego żądania za okres poprzedzający datę wyrokowania, tj. od 13 lutego 2009 r. do dnia 14 sierpnia 2015 r. włącznie oraz co do orzeczenia o kosztach procesu (pkt 4).

Zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 2 k.p.c., a także art. 445 § 1 w zw. z art. 445 § 3 k.c. i art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 2 u.u.o.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu oraz zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie ma usprawiedliwionych podstaw.

Sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy nie naruszył wskazanego w apelacji przepisu prawa procesowego, ani nie powołanego w niej przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Ustalenia Sądu pierwszej instancji miały pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a ocena dowodów była wszechstronna, zobiektywizowana, logiczna i zgodna z treścią dowodów oraz zasadami doświadczenia życiowego. Ustalenia te w całości aprobuje Sąd drugiej instancji i przyjmuje za podstawę swego rozstrzygnięcia.

Wbrew petitum apelacji, jej uzasadnienie nie wskazuje, aby powodowie zaniechali przedstawienia dowodów żądanych przez pozwanego lub Sąd; uznać więc należy, że omyłkowo wskazano na § 2 art. 233 k.p.c., a nie na § 1 tego przepisu. Niemniej także ten przepis nie został naruszony.

Apelacja wadliwie utożsamia krzywdę z bólem fizycznym. Tymczasem utrata bólu wskutek uszkodzenia rdzenia kręgowego, w połączeniu z pozostałymi uszkodzeniami ciała, była krzywdą ogromną i zasadniczo nieodwracalną, z wielorakimi konsekwencjami, które opisał Sąd pierwszej instancji na podstawie zebranych dowodów. Brak więc czucia w żaden sposób nie obniża krzywdy; przeciwnie, zwiększa ją, albowiem w obecnym stanie nauk medycznych czyni uszczerbek na zdrowiu w zasadzie nieodwracalnym.

Rozmiar krzywdy w swym zasadniczym spektrum był znany najpóźniej w dniu 12 lutego 2009 r., a potem trwały już tylko konieczne zabiegi i opieka lekarska, które mogły jedynie doprowadzić do nieznacznej poprawy stanu zdrowia, ale bez żadnych istotnych gwarancji.

Śmierć powoda, która nastąpiła w połowie 2009 r., nie zmniejszyła zasadniczego rozmiaru krzywdy powoda. Skutkowała jej nieodwracalną stabilizacją, znaną już w lutym 2009 r..

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy nie naruszył także przepisów prawa materialnego.

Przyznana kompensata nie była rażąco wygórowana, a swoboda sądów w zakresie ustalenia kwoty odpowiedniej ad casu, jest znaczna. Sąd pierwszej instancji szczegółowo opisał postać krzywdy w realiach sprawy; uwzględnił stan zdrowia powoda sprzed wypadku, jego aktywność i pomoc rodzinie, witalność oraz odniósł to do wieku powoda. Obniżył przy tym znacząco kwotę zasądzoną w stosunku do kwoty żądanej. Wskazał, że także leczenie było bardzo dolegliwe dla pacjenta. Wprawdzie Z. P. w dacie wypadku nie był już osobą młodą, lecz sprawną fizycznie i aktywną, a konsekwencje wypadku i świadomość braku pozytywnych rokowań co do jego stanu zdrowia były dla niego doznaniem traumatycznym. Stan bezsilności, świadomość pogarszania się stanu zdrowia (mimo rehabilitacji), pojawiające się powikłania, niewątpliwie negatywnie wpłynęły na jego stan emocjonalny i rozmiar krzywdy.

Biorąc więc pod uwagę stopień uszczerbku na zdrowiu, rozmiar i zakres cierpień jakich doznał Z. P., długotrwałość i dolegliwość procesu leczenia, wpływ doznanego przez niego urazu na jego życie rodzinne i osobiste, samopoczucie, kwota 300.000 zł zadośćuczynienia nie była rażąco wygórowana; przeciwnie, była właściwa dla danego przypadku.

Wbrew polemice apelacji, Sąd za powodem i zgodnie z art. 14 u.u.o uwzględnił ponad 90 – dniowy okres na wyjaśnienie ustalenie przez ubezpieczyciela, szkody i krzywdy powoda. Był to czas dostateczny i odpowiadający nie tylko prawu, ale także realiom sprawy, albowiem w dniu 12 lutego 2009 r. pozwany był gotów wypłacić zadośćuczynienie. Notabene kwota pierwotnie przyznana była nie tylko rażąco zaniżona, ale także wypłacona z opóźnieniem. Stąd stosownie do art. 455 k.c., modyfikowanego powołanym przepisem art. 14 u.u.o. oraz na podstawie art. 481 k.c., odsetki zostały zasądzone prawidłowo.

Formułowane w końcowej części uzasadnienia apelacji uwagi związane z ważnością pełnomocnictwa, także nie podważyły ustaleń Sądu Okręgowego i nie doszło do naruszeń prawa materialnego z tym związanego.

Na podstawie zeznań powódek Sąd ustalił stan zdrowia i aktywności Z. P. przed wypadkiem, a także okoliczności dotyczące stanu Z. P. po wypadku, w tym związane z udzieleniem przez niego pełnomocnictw w dniu 12 lutego 2009 r. Zeznania te korespondowały ze zgromadzoną dokumentacją medyczną i w opiniach biegłych.

Za wiarygodne Sąd pierwszej instancji uznał zeznania świadka A. B.. Na podstawie jej zeznań Sąd ustalił przebieg czynności związanych z udzieleniem przez Z. P. pełnomocnictw, przy których była bezpośrednio obecna i brała udział jako notariusz. Istotne znaczenie Sąd przypisał opinii biegłych neurologa i ortopedy. Sąd ocenił, iż przedmiotowe opinie zostały sporządzone zgodnie z тезami dowodowymi sformułowanymi przez Sąd, a w zakresie opinii uzupełniających również z uwzględnieniem zastrzeżeń stron zgłoszonych w toku postępowania. W przedmiotowych opiniach uwzględniono całość udostępnionej dokumentacji lekarskiej Z. P. i w oparciu o nią oraz znajdujący się w

aktach materiału dowodowy, odpowiadając na pytania postawione przez Sąd w sposób jasny i logiczny przeprowadzono wywód dotyczący przebiegu leczenia, oceny obrażeń, jakich Z. P. doznał w wyniku wypadku z dnia 19 sierpnia 2008 r., stopnia uszczerbku na zdrowiu doznanego na skutek przedmiotowego wypadku. W szczególności biegli wskazali, że istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wypadkiem a obrażeniami, powikłaniami, przebytymi cierpieniami, uszczerbkiem na zdrowiu i poniesionymi kosztami leczenia. Dodatkowo biegła neurolog dr m. med. B. T. wskazała, że świadomość Z. P. nie była zaburzona z powodów neurologicznych i pozostawał on w kontakcie logicznym (k. 668), a także, iż w prawej kończynie górnej poruszał ręką do wysokości barków i miał słabe ruchy dłoni/palców, łokcia. Stwierdziła również, że opuszczenie palca i jego przyłożenie do poduszki z tuszem nie musi być ruchem funkcjonalnym, ponieważ może działać siła ciężkości i może dojść do współruchu z barku (k. 765).

Biorąc pod uwagę treść tych opinii, Sąd Okręgowy miała podstawę do ustalenia zarówno krzywdy, jak i stanu świadomości i swobody wyrażania woli oraz jej rzeczywistego podjęcia. Znacząco uzupełniła je opinia biegłego z zakresu neuropsychologii K. Z.. Z opinii tych wynika, że Z. P. dniu 12 lutego 2009 r. i 20 kwietnia 2009 r. znajdował się w stanie umożliwiającym mu swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, rozumiał i był w stanie komunikować się z otoczeniem za pomocą gestów, mowy, ruchów głowy. Był także w stanie w sposób świadomy złożyć tuszowy odcisk palca na pełnomocnictwie z dnia 12 lutego 2009 r.

Z tych wszystkich względów, podzielając w całości ustalenia i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji, z uzupełnieniem powyższym, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c., zasądając na rzecz każdej z powódek stosowne wynagrodzenie adwokackie w stawce minimalnej.

SSO (del. Paweł Iwaniuk SSA Roman Dżiczek SSA Maciej Dobrzyński